

Białystok, 2017-09-07

Dr hab. Anna Piszcz, prof. UwB
Katedra Prawa Gospodarczego Publicznego
Wydział Prawa
Uniwersytet w Białymstoku.

RECENZJA ROZPRAWY DOKTORSKIEJ

mgr. Kamila Dobosza

**pt. *Jednolitość stosowania prawa konkurencji Unii Europejskiej
przez organy i sądy Państw Członkowskich,*
napisanej pod kierunkiem prof. zw. dr. hab. Sławomira Jana Dudzika**

W związku z powołaniem mnie w dniu 26.06.2017 r. przez Radę Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie na recenzenta rozprawy doktorskiej mgr. Kamila Dobosza pt. *Jednolitość stosowania prawa konkurencji Unii Europejskiej przez organy i sądy Państw Członkowskich*, napisanej pod kierunkiem prof. zw. dr. hab. Sławomira Jana Dudzika, przedstawiam niniejszym jej ocenę.

1. Wybór obszaru badawczego i sformułowanie tytułu rozprawy doktorskiej

Pan mgr Kamil Dobosz dokonał bardzo trafnego wyboru obszaru badawczego. Sama Komisja Europejska w projekcie z 22.03.2017 r. Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady dotyczącej nadania organom ochrony konkurencji państw członkowskich uprawnień w celu zapewnienia skuteczniejszego egzekwowania reguł konkurencji i należytego funkcjonowania rynku wewnętrznego (COM(2017) 142 final) wielokrotnie odnosi się do kwestii jednolitości stosowania prawa konkurencji Unii Europejskiej. W motywie 5 preambuły projektowanej Dyrektywy Komisja zwraca uwagę, że niejednolite egzekwowanie art. 101 i 102 TFUE oraz krajowych przepisów prawa konkurencji stosowanych równolegle z art. 101 i 102 TFUE prowadzi do „utrąty możliwości usuwania barier utrudniających wejście na rynek oraz ukształtowania bardziej otwartych i konkurencyjnych rynków na terytorium całej Unii Europejskiej, na których przedsiębiorstwa konkurują w oparciu o swoje osiągnięcia”, a więc „zakłóca tym samym konkurencję na rynku wewnętrznym i zagraża jego prawidłowemu funkcjonowaniu”. Zdaniem Komisji, aby zapewnić skuteczne i jednolite stosowanie art. 101 i 102 TFUE, należy wzmocnić niezależność i uprawnienia

krajowych organów ochrony konkurencji. Mgr Kamil Dobosz podejmuje tematykę jednolitości stosowania prawa konkurencji UE w idealnym momencie, mając szansę na wniesienie istotnego wkładu do dyskusji zapoczątkowanej inicjatywą Komisji. Co również istotne, Autor nie ogranicza się w swych analizach do stosowania prawa konkurencji UE przez organy Państw Członkowskich, lecz odnosi się również do jego stosowania przez sądy krajowe. Analizy Doktoranta przychodzą w dobrym momencie, w którym finalizowana jest implementacja przez Państwa Członkowskie tzw. Dyrektywy odszkodowawczej (dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2014/104/UE z 26.11.2014 r. w sprawie niektórych przepisów regulujących dochodzenie roszczeń odszkodowawczych z tytułu naruszenia prawa konkurencji państw członkowskich i Unii Europejskiej, objęte przepisami prawa krajowego) dotyczącej sądowego (prywatnoprawnego) egzekwowania reguł konkurencji (*private antitrust enforcement*).

Tytuł rozprawy doktorskiej obrany przez Autora odpowiada obranemu obszarowi badawczemu, jest zgodny z przedmiotem rozprawy i jej treścią, a ponadto jest sformułowany logicznie i przy zastosowaniu właściwych pojęć.

2. Ocena merytoryczna rozprawy doktorskiej

2.1. Struktura rozprawy doktorskiej

Rozprawa doktorska mgr. Kamila Dobosza, licząca aż 400 stron, obejmuje – poza wymaganymi wykazami – sześć rozdziałów, liczących kolejno 18, 13, 96, 41, 138 oraz 24 strony.

Co do struktury poszczególnych rozdziałów, po pierwsze, zwracam uwagę, że Autor dokonał wystarczająco głębokiego podziału każdego z rozdziałów na podrozdziały i dalsze jednostki redakcyjne. Konstatacja ta nie dotyczy rozdziału drugiego, pozostającego w zauważalnej dysproporcji wobec pozostałych rozdziałów, bowiem liczącego 13 stron i składającego się jedynie z podrozdziału „Zgodność, spójność, jednolitość a skuteczność” oraz z „Wniosków”. W mojej ocenie należało rozważyć włączenie rozdziału drugiego do rozdziału pierwszego pt. „Prawo ochrony konkurencji Unii Europejskiej a jednolitość jego stosowania”, co pozwoliłoby uniknąć problemu „płytko” podzielonego i objętościowo dysproporcjonalnego rozdziału. Po drugie, pozytywnie oceniam wyodrębnienie w strukturze pracy wniosków rozdziałowych („Podsumowanie”, „Wnioski”, „Wnioski podsumowujące”) zamykających każdy z rozdziałów (choć można było tytułować je jednolicie).

Rozdział pierwszy („Prawo ochrony konkurencji Unii Europejskiej a jednolitość jego stosowania”) pełni rolę wprowadzenia do rozprawy. W mojej opinii w jego tytule lepiej byłoby posłużyć się określeniem „prawo konkurencji” zamiast „prawo ochrony konkurencji”. Autor w przypisie 23 zastrzega wprowadzić, że traktuje te pojęcia jako synonimy (w przypisie 5 zastrzega to samo względem pojęć „prawo antytrustowe”, „prawo konkurencji” i „prawo antymonopolowe”), skoro jednak w tytule rozprawy i tytule rozdziału trzeciego użył określenia „prawo konkurencji”, można było zadbać o jednolitość terminologii również w tytule rozdziału pierwszego.

Rozdział drugi („Jednolitość – próba definicji”) objaśnia kluczowe kwestie terminologiczne. Najbardziej obszerne są: **rozdział trzeci** („Jednolitość w zmodernizowanym prawie konkurencji Unii Europejskiej”), **czwarty** („Prywatnoprawne a jednolite wdrażanie reguł konkurencji”) oraz **piąty** („Zachowanie jednolitości orzecznictwa – przekrój zagadnień problemowych”). Autor popełnił błędy w strukturze pracy. Na stronie 42 bezpośrednio pod nagłówkiem rozdziału trzeciego („Jednolitość w zmodernizowanym prawie konkurencji Unii Europejskiej”) umieszczono nagłówek jednostki redakcyjnej 3.1.1. („Uwagi wprowadzające”). Pomiędzy nimi zabrakło nagłówka podrozdziału 3.1. (tak samo w spisie treści). Po drugie, poza strukturą wyodrębnionych jednostek wystąpiły „nienazwane” wprowadzające fragmenty tekstu, np. pomiędzy nagłówkiem podrozdziału 3.2. a nagłówkiem „podpodrozdziału” 3.2.1, pomiędzy nagłówkiem podrozdziału 3.3. a nagłówkiem 3.3.1, pomiędzy nagłówkiem podrozdziału 3.6. a nagłówkiem 3.6.1; zob. s. 57-58, 75, 130-131; analogicznie w rozdziale czwartym s. 138-139, 146-147, 157, w rozdziale piątym s. 181-182, w rozdziale szóstym s. 317, 326-327. Niektóre wydawnictwa stosują tego rodzaju rozwiązanie w strukturze książek. Jeśli jednak Autor zdecydował się na nie, moim zdaniem powinien być konsekwentny; tymczasem pod wieloma nagłówkami podrozdziałów brak jest takich tekstów wprowadzających.

Rozprawę zamyka „Zakończenie” oznaczone jako **rozdział szósty**.

Żaden z tych rozdziałów nie jest zbędny z perspektywy zakresu i założeń recenzowanej rozprawy.

2.2. Treść rozprawy doktorskiej

Wprowadzenie (czyli rozdział pierwszy pt. „Prawo ochrony konkurencji Unii Europejskiej a jednolitość jego stosowania”) ujmuje wszystkie elementy niezbędne w tej części rozprawy doktorskiej. Autor w przekonujący sposób uzasadnia temat rozprawy i dobór

metod badawczych. Prezentuje również zakres rozprawy i jej założenia, cele i trudności badawcze oraz wstępne hipotezy badawcze.

Pewnym mankamentem wprowadzenia jest niezbyt klarowne określenie celów badawczych. Miejscem, w którym należy ich poszukiwać w pierwszej kolejności, jest pierwszy akapit podrozdziału 1.4. („Cele i metody badawcze oraz wskazanie wstępnych hipotez badawczych”). O celach badawczych Autora można wnioskować z tych fragmentów wspomnianego akapitu, w których deklaruje on, że: „(...) moim zamiarem jest podjęcie badań nad realizacją tego celu (zachowania jednolitości stosowania prawa konkurencji Unii Europejskiej – dop. A.P.) w praktyce sięgając do konkretnych spraw”, „(...) przedstawienie abstrakcyjnego modelu stosowania prawa konkurencji UE pozwoli określić, w jakich w ogóle ramach możliwe jest występowanie istotnych dla problemowej jednolitości zagadnień”, „[t]akie podejście sprowadza się zasadniczo do ustalenia *ex ante*, jakich rezultatów można spodziewać się w rzeczywistości”. Dodatkowo, wcześniej, w podrozdziale 1.2. („Zakres i założenia pracy”), Autor wskazuje, że celem pracy „nie jest opracowanie wyłącznie konkretnych przypadków, lecz także ukazanie aktualnych dysfunkcji systemu antymonopolowego, które choć jeszcze nie skutkowały wyłomem od przedmiotowej jednolitości, to faktycznie mogą doprowadzić do takich skutków”.

Autor stawia dwie główne hipotezy badawcze oraz dziewięć hipotez szczegółowych. Pierwsza hipoteza główna brzmi: „jednolitość stosowania prawa konkurencji Unii Europejskiej jest podstawowym celem całego systemu, wiążącym wszystkie organy i sądy Państw Członkowskich”, zaś hipoteza druga: „jednolitość doznaje wyjątków, lecz nie negują one pryncypiów całego systemu”. Autor nie wyjaśnia jednak, o jakim „całym systemie” mowa. Wcześniej i dalej w rozprawie Autor odnosi się do systemu antymonopolowego, systemu antytrustowego, systemu prawa konkurencji UE, systemu konkurencji, a nie wszystkie wymienione określenia są synonimiczne. Należało w głównych hipotezach zidentyfikować „system” w sposób jednoznaczny. Z kolei dziewięć hipotez szczegółowych składa się na spójną całość badawczą, choć może warto było rozważyć inną ich kolejność. Dziewiąta hipoteza jako dość ogólna mogła być umieszczona wśród pierwszych hipotez szczegółowych. Z kolei w hipotezie siódmej zawarto niezbyt precyzyjne odesłanie do „unijnego dziedzictwa”, które należałoby doprecyzować.

Podsumowując tę część recenzji, zaznaczam, że rozprawa doktorska powinna stanowić oryginalne rozwiązanie problemu naukowego. Po lekturze samego wprowadzenia, mimo pewnych wyżej wskazanych jego mankamentów, można stwierdzić, że Doktorant potrafi identyfikować problemy naukowe i stawiać pytania badawcze.

Rozdział drugi recenzowanej rozprawy („Jednolitość – próba definicji”) zasługuje na pozytywną ocenę. Autor przeprowadził w nim rudymen tarne i porządkujące rozważania dotyczące nie tylko zakresu pojęcia jednolitości stosowania prawa, ale również jego relacji do zakresów pojęć spójności (koherentności), zgodności, skuteczności prawa. Wartościowe są porównania dotyczące użycia tych terminów w różnych wersjach językowych aktów prawa unijnego. Na uwagę zasługuje również autorska typologia jednolitości, którą wyznacza rozróżnienie pomiędzy jednolitością *sensu largissimo*, jednolitością *sensu largo* i jednolitością *sensu stricto*.

Rozdział trzeci („Jednolitość w zmodernizowanym prawie konkurencji Unii Europejskiej”) co do zasady oceniam pozytywnie od strony merytorycznej. Autor rzetelnie prezentuje w nim zagadnienia stosowania prawa konkurencji UE po modernizacji z 2004 r., reguły podziału kompetencji i zadań pomiędzy Komisję a krajowe organy ochrony konkurencji, rolę Komisji, Europejskiej Sieci Konkurencji i Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w zapewnianiu jednolitości stosowania prawa konkurencji UE oraz podstawowe zagrożenia dla jego jednolitości występujące w ramach *public enforcement*. Słusznie Autor zwraca uwagę na „multicentryczność systemu antytrustowego”. Warto byłoby przy tym sięgnąć do pozycji E. Łętowskiej, „*Multicentryczność systemu prawa i wykładnia jej przyjazna*, (w:) L. Ogiełło, W. Popiołek, M. Szpunar (red.), *Rozprawy prawnicze. Księga pamiątkowa Profesora Maksymiliana Pazdana*, Kraków 2005, s. 1129-1138. Interesujące są rozważania Autora o „wykonywaniu unijnego prawa antymonopolowego” przez organy krajowe (choć właściwsze byłoby posłużenie się węższym pojęciem „stosowanie prawa”). Jako trafne oceniam uwagi Autora dotyczące pozycji tych organów stosownie do art. 35 rozporządzenia nr 1/2003, natomiast można było w tych rozważaniach jasno wyodrębnić dwie zasady – zasadę jednolitości oraz zasadę skuteczności, czego Autor nie czyni w sposób jasny, a przez co można odnieść wrażenie, że Autor wyodrębnia jedną „kompleksową” zasadę „jednolitości oraz skuteczności”. Nie zabrakło też w tym rozdziale nawiązania do zjawiska ekonomizacji prawa antymonopolowego.

Bardzo ciekawe rozważania podjął Autor w **rozdziale 4** („Prywatnoprawne a jednolite wdrażanie reguł konkurencji”). Raczej jednak nie wymieniałabym Włoch na pierwszym miejscu wśród państw, w których powództwa o naprawienie szkody wyrządzonej naruszeniem prawa konkurencji cieszą się popularnością. Jurysdykcjami bardziej przyjaznymi powodom są wymienione w drugiej kolejności Wielka Brytania, Niemcy i Holandia (dlaczego u Autora „Niderlandy”?). Jeśli chodzi o praktykę polską, bardzo interesujące jest twierdzenie, iż „Polska jest w kontekście pozasądowego rozwiązywania sporów przypadkiem

reprezentatywnym” wynikające z badań własnych Autora i wywiadu środowiskowego. Szkoda, że Autor w przypisie nie podał więcej szczegółów dotyczących tych badań i ich metody (metod). Co do zasady Autor trafnie identyfikuje problemy prywatnoprawnego egzekwowania reguł konkurencji w okresie przed Dyrektywą odszkodowawczą i jej implementacją. Polemizować można natomiast z twierdzeniem, że sądy „mogły zasadniczo swobodnie rozstrzygać w sprzeczności z decyzjami krajowych organów antymonopolowych”. Nawet jeśli skutek decyzji dla powództw następczych (*follow-on*) nie wynikał wprost z prawa stanowionego, był on rozpoznawany w orzecznictwie (zob. uchwałę polskiego SN z 23.07.2008 r., III CZP 52/08). Artykuł 9 ust. 1 Dyrektywy odszkodowawczej rozwiązuje zidentyfikowany problem, gdy chodzi o decyzje wydane w tym samym Państwie Członkowskim. Zwracam też uwagę Autora na to, że ustawodawcy krajowi wykroczyli poza zakres harmonizacji narzucony Dyrektywą i implementowali rozwiązania Dyrektywy również odnośnie do naruszeń prawa konkurencji, które mają wymiar wyłącznie krajowy. Podzielim krytyczne uwagi Autora do sposobu transpozycji do prawa polskiego przepisu art. 9 ust. 2 Dyrektywy. Bardzo trafne są też konstatacje Autora o braku obowiązku zawieszenia postępowania cywilnego, gdy jednocześnie toczy się postępowanie przed organem ochrony konkurencji, a także o braku uregulowania koncepcji jednego organizmu gospodarczego i o bardzo wąskim zakresie Dyrektywy ograniczonym do roszczeń odszkodowawczych (choć te ostatnie rozważania pozostawiają pewien niedosyt).

Również **rozdział piąty** („Zachowanie jednolitości orzecznictwa – przekrój zagadnień problemowych”) przedstawia istotną wartość merytoryczną. Części prac naukowych stanowiące „przekrój zagadnień problemowych” są trudne w realizacji. Ich Autorzy mają zwykle do czynienia z ogromem zagadnień problemowych, spośród których muszą dokonać uzasadnionej selekcji owych zagadnień i syntetycznej ich prezentacji na potrzeby realizacji celu pracy. Doktorant podolał temu zadaniu. Wyselekcjonował problemy o kluczowym znaczeniu. Zwracają uwagę trafne rozważania o (nie)stosowaniu prawa konkurencji UE w Państwach Członkowskich, w tym w Polsce (jednostka 5.2.2.). Nie zostały pominięte relatywnie nowe zjawiska rynkowe jak opłaty *interchange*, *big data* czy portale internetowe oferujące noclegi. Również kontekst zagadnień proceduralnych i ustrojowych został należycie uwzględniony w rozprawie. Szczególnie trafne są uwagi dotyczące pisemnego postawienia zarzutów, które w Polsce nie doczekało się jeszcze regulacji ustawowej. Za interesujące i wartościowe uważam też w szczególności rozważania o nakładaniu kar pieniężnych, programach łagodzenia kar i niezależności organów ochrony konkurencji.

Wnioski (oznaczone jako **rozdział szósty**) są rozbudowane i rzeczowo odnoszą się do treści pracy, w tym wprowadzenia i postawionych w nim hipotez badawczych. Można mieć pewien niedosyt, gdy chodzi o jednostkę 6.1.5. pt. „Dostępne środki zapewniania jednolitego stosowania reguł konkurencji UE”, w której podkreślone zostało znaczenie Europejskiej Sieci Konkurencji oraz prawa miękkiego (można było użyć w tytule przymiotnika „wybrane”). Doprecyzowania wymagałyby z kolei przedmiot jednostki 6.1.6., w której mowa jest o „podstawowych słabościach obecnego modelu”. Wcześniej mowa była o abstrakcyjnym modelu antymonopolowym UE (skoro jednak mowa w tytule o obecnym modelu, to nie może to być model abstrakcyjny), o modelu stosowania prawa konkurencji UE, o modelu antytrustowym/antymonopolowym/prawa konkurencji czy nawet o modelu konkurencji. Autor powinien uporządkować terminologię i definicję kluczowego dla rozprawy modelu (systemu?). Bardzo cenną częścią ostatniego rozdziału rozprawy są postulaty (podrozdział 6.2.). Doprecyzowania wymagają niektóre z tych zawartych w jednostce dotyczącej *private enforcement*, np. postulat dotyczący nowelizacji Dyrektywy efektywnościowej (jeszcze nie została przyjęta) czy postulat rozszerzenia zakresu harmonizacji (które to rozszerzenie Autor zakreśla jednak bardzo wąsko).

Cel recenzowanej pracy doktorskiej został przez Autora osiągnięty. Autor zidentyfikował dysfunkcje stosowania reguł konkurencji UE i przedstawił postulaty dotyczące zmian w prawie stanowionym i procesie jego stosowania. Odpowiedział w pracy w sposób przekonujący i logiczny na postawione pytania badawcze. W dyskusyjnych kwestiach zajął własne stanowisko. W sposób oryginalny rozwiązał sformułowany problem naukowy. Recenzowana rozprawa wykazuje ogólną wiedzę teoretyczną Doktoranta oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. Doktorant ma realną szansę wywołać w środowisku naukowym dyskusję o kierunkach działań zmierzających do pogłębiania jednolitości stosowania unijnego prawa konkurencji.

3. Ocena warsztatu naukowego oraz formalnej strony rozprawy doktorskiej

W bibliografii Autor wykazał pomiędzy 300 a 400 publikacji naukowych (nie zostały ponumerowane), w tym wiele pozycji zagranicznych. Autor przytacza ponad 100 orzeczeń Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (wcześniej ETS) istotnych z perspektywy tematyki rozprawy, jak również kilkadziesiąt innych orzeczeń (Komisji Europejskiej, sądów krajowych oraz krajowych organów ochrony konkurencji) i opinii rzeczników generalnych. Pozytywnie należy ocenić fakt, że w wykazie orzecznictwa Autor graficznie rozdzielił

poszczególne kategorie dokumentów. Bibliografia rozprawy jest wystarczająca, jeśli wziąć pod uwagę standardy prac doktorskich.

Co do formalnej strony rozprawy doktorskiej – stwierdzam, że przypisy w recenzowanej pracy, których praca liczy ponad tysiąc dwieście, zostały skonstruowane rzetelnie i prawidłowo. W jednym miejscu zabrakło przypisu (s. 162, ostatnie pełne zdanie). Miejskami też Autor mógł się pokusić o przypisy bardziej rozbudowane, odsyłające do więcej niż jednej pozycji bibliograficznej (np. przypis 550 dotyczący bardzo popularnej tezy o komplementarności prywatno- i publicznoprawnego egzekwowania reguł konkurencji odsyła wyłącznie do jednej opublikowanej po angielsku w polskim czasopiśmie pozycji litewskich współautorów).

Język rozprawy jest ogólnie prawidłowy, choć czasami wymagałby korekt, w szczególności w zakresie błędów interpunkcyjnych czy tzw. literówek. Krytycznie oceniam natomiast posługiwanie się (incydentalne) pewnymi sformułowaniami, które zasadniczo są obce polskiemu językowi prawniczemu i być może stanowią „kalki” z języka obcego, jak „domena antytrustowa/antymonopolowa”¹, „scena antymonopolowa”, „architektura antymonopolowa”, „partycypant rynkowy” czy „rekompensata” (zamiast „odszkodowanie” albo „naprawienie szkody”). Nie są prawidłowe określenia takie jak „antytrustowy proceder” czy „delikt antytrustowy” (Autor powinien był rozważyć przymiotnik „antykonkurencyjny”). Zupełnie niepotrzebnie Autor czasem poszukuje synonimów używanych określeń, np. jedna z zasad występuje u Autora aż pod trzema nazwami – ekwiwalencji, równorzędności i równoważności.

4. Konkluzja

Po dokonaniu analizy rozprawy doktorskiej mgr. Kamila Dobosza pt. *Jednolitość stosowania prawa konkurencji Unii Europejskiej przez organy i sądy Państw Członkowskich*, stwierdzam, że stanowi ona oryginalne rozwiązanie problemu naukowego oraz wykazuje ogólną wiedzę teoretyczną kandydata w dziedzinie nauk prawnych w dyscyplinie prawo, a także umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej.

Tym samym, recenzowana rozprawa doktorska spełnia wymogi określone w przepisie art. 13 ust. 1 ustawy z 14.03.2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (tekst jedn. Dz.U. z 2016 r. poz. 882 ze zm.).

¹ Nie popieram używania określenia „domena prawa” w znaczeniu „dział prawa” czy „gałąź prawa”.

Oznacza to, że recenzowana rozprawa doktorska może stanowić podstawę do przeprowadzenia dalszych czynności w przewodzie doktorskim, w tym do nadania mgr. Kamilowi Doboszowi stopnia naukowego doktora nauk prawnych w zakresie prawa. Reasumując, rekomenduję dopuszczenie mgr. Kamila Dobosza do publicznej obrony rozprawy doktorskiej.

Ane pisu

